

Gospodarstwo Rybackie KORONOWO

Górsk 27.04.2009r.

Kaczmarek Jacek SALAR

ul. Słoneczna 6 a / 8

87 – 134 Górsk

510 169 573

Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze

Niedawno otrzymałem wiadomość, że Ministerstwo Środowiska przygotowało „projekt rozporządzenia w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną”.

W projekcie ochroną poddano m.in. czaplę siwą oraz kormorana. Jednocześnie w projekcie zawarto informację o konsultacjach społecznych, także z organizacjami rybackimi.

W tym miejscu muszę wyrazić swój protest.

Nie słyszałem o jakichkolwiek konsultacjach w sprawie ochrony kormorana.

Jestem użytkownikiem rybackim najpiękniejszego jeziora w Borach Tucholskich - Zalewu Koronowskiego. W 2005 roku przed konkursem ofert na podstawie dostępnych danych oraz wizji terenowej przeprowadzonej w 2004r opracowałem operat rybacki.

Wówczas na jeziorze Koronowskim kormoranów było kilkanaście. Nie miały wpływu na gospodarkę rybacką. W założeniach gospodarczych postawiłem na silne zarybianie rybami drapieżnymi: szczupakiem, sandaczem boleniem oraz sumem. Ryby te mają duże znaczenie gospodarcze oraz są atrakcyjne wędkarsko. Ale i spełniają wielką rolę w ekosystemach wodnych. Jako ostatni konsument pokarmowy ograniczają ilość ryb karpiowatych, tym samym przyczyniają się do poprawy jakości wody. Na temat biomanipulacji napisano wiele prac. Od 2006r ilość kormoranów na jeziorze Koronowskim stale się zwiększa. Jednakże jesienią 2007 r nastąpiła eksplozja ich ilości. Przerażony tym zjawiskiem zwróciłem się do naukowców z Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego o dokonanie ekspertyzy ich wpływu na ichtiofaunę Zalewu Koronowskiego ( dostępna na stronie [www.wedkowaniekoronowo.pl](http://www.wedkowaniekoronowo.pl) oraz stronach ZPRyb ). Wynik ich pracy jest porażający. Kormorany w okresie badań ( 1 rok ) zżarły tylko narybku szczupaka w ilości 4,84 tony. Zniszczyły cały mój wysiłek

zarybieniowy. Jednakże wyjadając szczupaka niszczą także i Zalew Koronowski. Przyczyniają się do wzrostu jego eutrofizacji.

Panie Ministrze, rybacy chcąc przeżyć będą zmuszeni do zmiany sposobu gospodarowania. Chroniąc kormorany, doprowadzimy do zagłady koregonidów oraz ryb drapieżnych. Wówczas oprzemy gospodarkę na rybach karpiowatych. Tylko one pozostają.

Panie Ministrze, chroniąc kormorany zniszczycie koregonidy i ryby drapieżnie. Przepisami „chroniącymi” łatwo zniszczyć gatunki rodzime. Przykładem niech będzie nasz rodzimy Łosoś atlantycki. To przepisy jego chroniące całkowicie go w Polsce zniszczyły. Dzisiaj wydajemy kilka milionów na restytucję łososiowatych. Jednakże występujący w Polsce łosoś ma „zagraniczne” pochodzenie.

Niech powyższe będzie przestrogą. Jeszcze parę lat a w rzekach i jeziorach pod wpływem ochrony kormoranów doprowadzimy do klęski ekologicznej. Wówczas naprawa szkód dokonanych przez kormorany będzie bardzo kosztowna.

Apeluję, przed decyzji o ochronie kormorana, czapli oraz wydry, proszę o sporządzenie ekspertyzy określającej wielkość ich populacji, tempa rozwoju oraz wpływu na ichtiofaunę.

Jacek Kaczmarek  
Użytkownik rybacki

Do wiadomości

1. a/a
2. Ministerrstwo Rolnictwa
3. Sekretarz Stanu K. Plocke
4. Andrzej Abramczyk – Prezes ZPRyb, oddział Iława